

# Stanisław Urbańczyk

---

## Językoznawstwo słowiańskie w Polsce

---

Biuletyn Polonistyczny 5/15, 70-72

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## JĘZYKOZNAWSTWO SŁOWIAŃSKIE W POLSCE

Osobne katedry filologii słowiańskiej istnieją tylko na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim; każda z nich skupia po kilka zakładów, opiekujących się poszczególnymi językami lub działami językoznawstwa (np. dialektologią), nie mówiąc już o zakładach historii literatur słowiańskich. Na innych uniwersytetach istnieją co najwyżej zakłady filologii słowiańskiej wewnątrz katedr języka polskiego, spełniając w stosunku do niej głównie funkcje usługowe. Filologia rosyjska ma osobne katedry na Uniwersytecie Warszawskim, Wrocławskim i Jagiellońskim, białoruska i ukraińska - tylko na warszawskim. Sławistyka uprawiana jest także w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN (z pracownikami w Warszawie, Krakowie i Poznaniu). Sławistyką zajmują się wreszcie językoznawcy-poloniści, jak zresztą, na odwrót, sławiści zajmują się również językiem polskim.

Przedmiotem badań polskich sławistów są wszystkie języki słowiańskie. Bada się ich budowę gramatyczną, tak w ujęciu opisowym, jak historycznym, geografie językową (dialekty), słownictwo pospolite i własne (onomastykę), język w utworach pisanych dawniejszych epok i powiązania języka z przeszłością kulturalną narodów słowiańskich.

Bardzo poważne miejsce w badaniach zajmują atlasy gwarowe, przede wszystkim zaś ogólnosłowiański atlas gwarowy, przedsięwzięcie międzynarodowe, uchwalone przez IV Kongres Sławistów w Moskwie w r.1958. Polacy biorą bardzo żywy udział w studiach przygotowawczych - głównie ośrodek warszawski (pod kierunkiem i przy współpracy prof. prof. Doroszewskiego i Stiebera). Przygotowuje się także atlasy mniejszych terytoriów, a więc atlas gwar białoruskich w Polsce (zespół warszawski pod kierunkiem prof. Obrębskiej-Jabłońskiej) i gwar kaszubskich, które wprawdzie wchodzą w obręb polskiego języka etnicznego, ale tworzą w nim całość swoistą i odrębną, nawiązującą do wymarłych gwar pomorskich (zespół pod kierunkiem prof. Stiebera). Stosunki na pograniczu polsko-czeskim i polsko-słowackim opracowują ośrodki: warszawski, krakowski i łódzki (zespoły i pracownicy indywidualni m.in. prof. Dejna, doc.doc. Karaś, Sobierajski, Zaręba).

Związki gwar łużyckich z wielkopolskimi ma przedstawić dr Gruchmanowa (z Poznania). Atlas ukraińskich gwar łemkowskich, już nie istniejących, wydał świeżo prof. Stieber. Opracowuje się też gwary Macedończyków osiadłych w Polsce (dr Gołąb, doc. Zaręba), jak i gwary czeskich kolonii (prof. Dejna, dr Siatkowski i in.). W ten sposób polscy slawiści godnie podtrzymują tradycję założoną przez Baudouin de Courtenaya, który przed 80 laty opisał słoweńską gwarrę Rezjan.

Wiele uwagi poświęca się słownikom. Są to zarówno słowniki dwujęzyczne (w części już wydane), np. polsko-bułgarski, bułgarsko-polski, polsko-rosyjski itd. (wielu pracowników, np. prof. prof. Batowski, Francić, Jakubowski, Hrabec, Radewa, Sławski, Zwoliński), jak ściśle naukowe. Mam na myśli przede wszystkim tzw. słownik prasłowiański, z ambicjami zarejestrowania i objaśnienia całego słownictwa, które mogło istnieć w epoce prasłowiańskiej (zespół prof. prof. Lehra-Spławińskiego i Sławskiego). Nie ma potrzeby tłumaczyć wielkiego znaczenia takiego słownika dla językoznawstwa i historii kultury Słowian. Doniosłym wydarzeniem będzie też ogłoszenie (druk rozpoczęto) słownika etymologicznego języka połabskiego Lehra-Spławińskiego i Polańskiego; badania nad tym językiem, podtrzymywane też przez paru młodszych slawistów, to polska specjalność. Oba słowniki wiążą się ze starożytnymi zainteresowaniami naszych slawistów. Ich wyrazem jest czynny udział językoznawców w wydawaniu słownika starożytności słowiańskich (Pracownia Zakładu Słowianoznawstwa w Poznaniu), publikacji o wyjątkowym znaczeniu, która powinna się stać chlubą polskiej nauki (w druku drugi zeszyt).

W pewnym związku z zamięłowaniem historycznymi stoją prace nad wymarłymi dialektami Słowian pomorskich i lubuskich (np. dr dr Jezowej i Taborskiej z Warszawy). Opierają się one na faktach onomastycznych, należą więc po części do pięknie się rozwijającej polskiej onomastyki, uprawianej przez wielu naszych językoznawców. Warto podnieść, że jedyne słowiańskie czasopismo poświęcone onomastyce wychodzi właśnie w Polsce ("Onomastica", red. prof. Taszycki).

Intensywnie pracuje się nad budową gramatyczną, najwięcej chyba nad słowotwórstwem i składnią (w tym nad rosyjską, np.

prace prof. prof. Mirowicza, Safarewiczowej i ich uczniów), czyli nad mniej znanymi działami językoznawstwa słowiańskiego. Szczegóły pomija się w tym szkicu, przeznaczonym dla historyków literatury, których bardziej interesują studia nad zabytkami dawniejszej literatury. Nieliczne rozprawy poświęcone są zabytkom języków południowosłowiańskich: starocerkiewnym, bułgarskim i serbochorwackim (np. prace Honowskiej, L. Moszyńskiego, Ruska, Stachowskiego, Wagnera - głównie więc Kraków); nieliczne są też, ale ohyba na tle skąpej literatury ważniejsze, studia nad zabytkami łużyckimi (Radłowskiego i Stachowskiego z Krakowa nad Thareusem i M.A. Frencllem); jeszcze ważniejsze - nad zabytkami języka staroruskiego i ukraińskiego (np. zespolone nad Biblią ostroską, nad staroruskim przekładem statutów Kazimierza W. i Jagiełły, językiem Psalterza Symeona Potockiego, nad leksykonem Beryndy - po części prace indywidualne, po części zespolone pod opieką prof. Zwolińskiego).

Na osobną uwagę zasługują prace nad związkami między językami staropolskim i staroczeskim. Powołana do życia przed sześciu laty komisja językoznawców polskich, czeskich i słowackich przy PAN i CzSAN<sup>1</sup> postanowiła wydawać staropolskie przekłady z języka czeskiego, dodając paralelne teksty oryginału czeskiego. W druku już jest wydanie Biblii król. Zofii (prof. Urbańczyk, dr Kyas z Berna), planowane jest podobne wydanie Psalterza floriańskiego i mamotrektów. Zestawione obok siebie teksty - staropolski przekład i jego czeski oryginał - ułatwią zbadanie techniki przekładu, zapożyczonego słownictwa, ale pomogą też wydzielić to, co jest w polszczyźnie oryginalne, a następnie umożliwią poznanie kształtującego się polskiego języka literackiego.

Dokładniejsze informacje, wraz z tytułami ważniejszych prac prowadzonych i ogłoszonych w ostatnich latach, przynosi "Biuletyn informacyjny językoznawstwa polskiego i słowiańskiego w Polsce" (Warszawa 1961) zredagowany przez St. Urbańczyka i J. Ruska na zlecenie wspomnianej już komisji porozumiewawczej językoznawców polskich i czechosłowackich. Prace planowane rejestruje "Plan badań naukowych na lata 1961-1965, część R.V. Nauki społeczne (Warszawa 1961, powielone do użytku wewnętrznego).

prof. St. Urbańczyk  
Uniwersytet Jagielloński